

# Zlikwidować Straż Miejską?

Data publikacji: 17.09.2013 17:15

W mediach trwa dyskusja nt. likwidacji Straży Gminnych, w opinii samych zainteresowanych wokół tego tematu narosło wiele mitów i nieprawdziwych informacji. W tej sprawie głos zabrali także strażnicy miejscy z Cieszyna, którzy na łamach swojej strony internetowej publikują swoje zdanie na ten temat oraz publikują oświadczenie Rzecznika Stowarzyszenia Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych Rzeczypospolitej Polskiej. Przedruk prezentujemy poniżej.

*Nie jest tajemnicą, że w ostatnim czasie w Polsce nad strażami gminnymi i miejskimi zawisły przysłowiowe czarne chmury. Dzieje się tak nie tylko za sprawą mediów i polityków, tendencyjnie przedstawiających strażę w złym świetle oraz pochwalających ludzi łamiących prawo, ale również za sprawą ludzi, którzy powinni stać na straży praworządności. Ostatnim tego przykładem jest wystąpienie Rzecznika Prokuratora Generalnego, który zakwestionował uprawnienia strażników miejskich oraz nawoływał do nie przyjmowania wystawionych przez strażników mandatów karnych. Wprawdzie od jego opinii odcięło się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości oraz Komenda Główna Policji, ale w głowie przeciętnego człowieka słuchającego wystąpienia zamęt nastąpił. Skutek tego wystąpienia odczują również niektóre budżety samorządowe.*

*Ponżej prezentujemy oświadczenie Rzecznika Stowarzyszenia Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych Rzeczypospolitej Polskiej, zadające kłam doniesieniom medialnym o masowych likwidacjach Straży Miejskich i Gminnych.*

## Oświadczenie w sprawie likwidacji Straży Miejskich i Gminnych!

Ileż można, czytać bzdury o strażach miejskich o strażnikach, ileż można oglądać dumnych z siebie „ekspertów” którzy błędnego pojęcia nie mają o tym co mówią?

Kto odważny powie, gdzie jest granica odporności za zalew bzdur, kłamstw i wulgarnych komentarzy wylewających się z internetu ..? oto garść refleksji o ostatnich medialnych rewelacjach na temat „likwidacji” straży miejskich i gminnych.

### Fakt ...

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi od 1994 r. dane statystyczne na temat działania Straży Miejskich/gminnych. Co z nich wynika w kwestii tzw. likwidacji? Liczby są powalające i to niekoniecznie powalające strażników. Przyjmując liczbę 410 jednostek straży istniejących w 1994 roku za 100 % mamy w roku 2012 dynamikę wzrostu równą 145,36 % ponieważ, w ubiegłym roku istniało 596 Straży gminnych/miejskich.

### Komentarz ...

Hmm ... gdzie ta tendencja do likwidacji ...? Może redaktor Osica z RMF to wie, a może redaktor Żółciak z Dziennika Gazeta Prawna? Któż to wie? Któż chce wiedzieć? Liczby są przeciwko nam? Tym gorzej dla liczb ... pomyśleli dziennikarze piszący o „powszechnej, masowej” likwidacji Straży Miejskich.

### Mit ...

Miasta masowo likwidują Straże Miejskie ... No zobaczmy Fakty z danych Stowarzyszenia Krajowa Rada Komendantów Straży Miejskich i Gminnych RP, zgromadzonych w oparciu o powszechnie dostępne informacje, m.in. raporty MSW na temat współpracy wynika:

w latach 1994-2013 (stan na 01.09.2013) zlikwidowano 23 Straże Gminne / Miejskie:

1. Trzebina - 1995 (20 tys.)
2. Szczyrk - 1995 (?) (5,7 tys.)
3. Żory - 1999 (62 tys.)

4. Chrzanów - 2007 (39 tys.)
5. Stalowa Wola - 2007 (64 tys.)
6. Łazy - 2007 (7,2 tys.)
7. Skwierzyna - 2009 (10 tys.)
8. Libiąż - 2009 (17,5 tys.)
9. Świątniki Górne - 2011 (2,2 tys.)
10. Stare Pole - 2011 (4,5 tys.)
11. Łagów - 2011 (1,7 tys.)
12. Łask - 2011 (18,1 tys.)
13. Zakroczym - 2011 (3,3 tys.)
14. Nasielsk - 2011 (7,4 tys.)
15. Raba Wyżna - 2011 (4,1 tys.)
16. Krasnobród - 2011 (3,1 tys.)
17. Strzegom - 2012 (16,9 tys.)
18. Ziębica - 2012 (9 tys.)
19. Świeradów Zdrój - 2013 (4,5 tys.)
20. Ozorków - 2013 (20 tys.)
21. Grajewo - 2013 (22,3 tys.)
22. Zielonka - 2013 (17,5 tys.)
23. Pionki - 2013 (17,5 tys.)

w ostatniej kolumnie zestawienia pozwoliłem sobie (za wikipedią) podać ilość mieszkańców w poszczególnych gminach, które zlikwidowały straże. W ciągu 19 lat utworzono 5 razy więcej straży niż zlikwidowano. Gdzie tu tendencja do powszechnej likwidacji ?

Lista nie uwzględnia 14 miast, które straże zlikwidowały by po latach je reaktywować. Tymi przypadkami były: Łęczna, Pelplin, Świnoujście, Zielona Góra, Wołomin, Łeba, Kętrzyn, Kamień Pomorski, Garwolin, Łaziska Górne, Przedbuz, Gubin, Szprotawa, Jaworzno.

#### **Komentarz**

Widząc to zestawienie, tylko osoba bez znajomości arytmetyki na poziomie szkoły podstawowej, będzie twierdzić, że lansowana przez niektóre media teza o masowej likwidacji straży jest uzasadniona. Tylko w dwóch przypadkach – Stalowa Wola, Żory – można mówić o o likwidacjach jednostek w średniej wielkości miastach, w pozostałych przypadkach to miasteczka małe i maleńkie, gdzie strażników było kilku. Zabawnie jest kiedy czytam albo widzę wypowiedzi „ważnych” lokalnych i ponad lokalnych polityków, którzy szczególnie w miastach, które zlikwidowały swoje formacje opowiadają ze swadą jakie to korzyści i oszczędności i jak to strażnicy ich zawiedli, bo pracowali jak urzędnicy ... bo bezpieczeństwa nie strzegli ...

#### **Cisną się pytania, wiele pytań ...**

Choćby, kto określa godziny pracy Strażników Miejskich ? Czy aby nie burmistrz, kierując się wnioskami komendanta Straży ?

Albo, czy urzędnicy samorządowi wysokich szczebli, nadzorujący działanie Straży Miejskiej nie powinni czasem znać podstawowych przepisów ? W tym przypadku ustawy o strażach gminnych ?

#### **Kit czyli kłamstwo spotęgowane**

Straże są likwidowane bo strażnicy nie strzegą naszego bezpieczeństwa tylko zarabiają pieniądze dla gminy.

#### **Komentarz**

To kit o tyle okrutny że zawierający aż trzy kłamstwa – masowe likwidowanie straży, przypisywanie strażnikom zadania policji i klasyczne pomieszanie z poplątaniem czyli mieszanie przyczyny ze skutkiem. Politycy, dziennikarze, pseudo-eksperti a za nimi ogłupieni przez nich ludzie powtarzają „straż nie pilnuje naszego bezpieczeństwa, tylko karze nas mandatami więc jest niepotrzebna”. Tym czasem zadaniem straży miejskiej jest ochrona porządku publicznego. Porządku publicznego a nie bezpieczeństwa publicznego – to zadanie policji. Dziwne, że ciągle nikt (szczególnie tzw. eksperci) jakoś nie chce zauważyć braku ustawowych definicji tych pojęć. Choć być może, wcale to nie jest dziwne. Bo gdyby wszystko było jasne to np. Jerzy Dziewulski nie mógłby brylować, to tu to tam opowiadając banialuki o tym, co też ustawodawca miał na myśli tworząc straże i jakie to są „policyjne ambicje” strażników. Ci sami mówią, krzyczą a czasem wrzeszczą jak to strażnicy „łupią” tę czy tamtą grupę obywateli np. kierowców, hodowców kanarków czy koneserów chmielu. Wielkie sumy, gigantyczne polowania i niedobrzy strażnicy z ich apetytem na kasę A tymczasem przysłowiowy „pies z kulawą nogą” nie wspomni, że mandat karny to skutek złamania prawa, że człowiek łamiący prawo musi liczyć się z konsekwencjami takiego zachowania. W

przypadku wykroczenia taka konsekwencją jest grzywna.

No ale łatwiej, atrakcyjniej jest napisać że gdzieś „tam” strażnicy „zarobili” 7 000 000 zł, niż że w ciągu roku „tam” doszło do 35 000 przypadków złamania prawa i że miasto pozostawiono bez żadnej pomocy, bo Policja dba o swój wizerunek a ITD wiadomo ...

Komentarz podsumowujący

Nie użalam się nad własnym losem, wiem czym się zajmuję, wiem dlaczego . Domagam się uczciwego, rzetelnego opisywania tego co robią strażnicy w tym kraju. Bo kiedy widzę celebrytów, typu Emila Rau, Artura Mezglewskiego czy eksperta od wszystkiego, celebrytę J. Dzieluskiego, którzy publicznie kłamią, którzy mieszają ludziom w głowach to zastanawiam się w jakim kraju ja żyję ? Gdzie na świecie dziennikarze stają w obronie ludzi łamiących prawo ? Dlaczego portale internetowe szermujące hasłem „dyskutuję nie obrażam”, usypiają (chyba) moderatorów forów, gdzie pod tekstami o strażnikach aż przelewa się jad nienawiści i zwyczajne szambo.

Święty Augustyn powiedział ... dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą ... i to jest nasze motto, na najbliższe miesiące i lata ...

Piotr Ichniowski -rzecznik prasowy SKRKSMiG RP